

ELDO, Sparta (ft. Pelson)

Nie dałem sobie wmówić że nie mogę
Bóg dał mi wolę by samemu wybrać drogę
Wierze w to
Wiem że wiara dzisiaj śmieszy wielu
Śmieję się ile chcesz
A mi pozwól wybrać samemu
Nie dałem by zabili mi marzenia
Nie ma takich warunków, których nie można by pozmieniać
Nie patrz na mnie
Jestem tylko typem co ma farta
Pół życia na żywo
Drugie pół - na kartkach

Nie gaś w sobie żadnej pasji, bo to zbrodnia
Dusza po prostu musi płonąć w tobie jak pochodnia
Mam tak
Smakuje to wybornie, uwierz
Nie zaglądam do sumień
Swojego słucham opornie
Moja droga pełna upadków na bruku
Tak bywa
A ty głos rozsądku znasz tylko ze słychu
Cokolwiek by nie dał los, nie tracę oddechu
Zdrowie
Idę pisać
Anioł nie schodzi z parapetu

Być sobą
Wśród królów i miernot mam czelność
Zdjąć im z oczu bielmo
Ogarnąć nieśmiertelność
Przy okazji tworząc własny kanon
Bo nic tak nie kreci, gdy wymykasz się rano
Być sobą
Wśród królów i miernot mam czelność
Zdjąć im z oczu bielmo
Ogarnąć nieśmiertelność
Taki wybór z uśmiechem dźwigam na barkach
Moje życie, krew moja
Moja prawda, moja Sparta!

Mówili że nie będę chodził
Dzisiaj biegnę przez świat, który ciągle budzi podziw
I nucę te ballady
Chcę zatrzymać czas w dłoni
Biegnę na pal
Spróbuj, może dogonisz
Pragnę bo słowa mogły spełniać marzenia
Naiwny ja, aż do korzenia
I nawet na kolanach doszukać się swojej prawdy
Bo ktoś powiedział
Gdy rozum zawodzi, bądź odważny!
Oglądam w lustrze tę twarz błazeńską
Główkując, jak tej, którą kocham, dać bezpieczeństwo
W tym świecie tak moralnych prawd i masek
Nie wolni ci głosić niepoprawnych haseł
Tu chodzi o ich normę, wymiar i schemat
A tak naprawdę
To fortel, żebyś nie słuchał sumienia
Bądź sobą, spróbuj
Choć nie prosta to dziś sprawa
Dobranoc, mówił Eldoka, miasto stołeczne Warszawa

Być sobą

Wśród królów i miernot mam czelność
Zdjąć im z oczu bielmo
Ogarnąć nieśmiertelność
Przy okazji tworząc własny kanon
Bo nic tak nie kreci, gdy wymykasz się rano
Być sobą
Wśród królów i miernot mam czelność
Zdjąć im z oczu bielmo
Ogarnąć nieśmiertelność
Taki wybór z uśmiechem dźwigam na barkach
Moje życie, krew moja
Moja prawda, moja Sparta!